

Księga dziewiąta

Rok Pański 1358

↓  
*Król Kazimierz skazuje wojewodę poznańskiego  
Macieja Borkowica wraz z jego bratem  
za przechowywanie złodziei i rabusiów  
na śmierć głodową, a ich dobra konfiskuje.*

Król polski Kazimierz żywiący niechęć do wszelkich występków, szczególnie jednak do rabunków i grabieży, nie omieszkał dołożyć szczególnych starań dla ich usunięcia, nie oszczędzając żadnego stanu, godności, pochodzenia ani wieku<sup>1</sup>. Był w tym czasie w Królestwie Polskim pewien pan, szlachcic, sławny z bogactw i rodu, który zwykł używać jako herbu głowy jelenia z rogami wzniesionymi do góry i między [jego] rogami [głowę] wilka, a ma on [ten ród] pospolite zawołanie „Napiwowie”. Był to Maciej, którego pospolicie zwano wśród Polaków Maćkiem Borkowicem<sup>2</sup>. Król polski Kazimierz zaszczyił go państwowym urzędem, mianowicie stanowiskiem wojewody poznańskiego w przekonaniu, że przysporzy [on] krajowi wiele korzyści. On zaś zaczął najpierw potajemnie udzielać schronienia w tej okolicy złodziejom i rabusiom, których winien był karać, potem zaś stał się ich głównym doradcą w ich kradzieżach i rabunkach. Król polski Kazimierz zwrócił mu najpierw łagodnie uwagę, potem groził karą. Nie mógł go jednak odciągnąć od jego sposobu życia i z człowieka opływającego we własne dobra wyrwać zakorzeniony zwyczaj grabienia cudzego mienia. Chociaż bowiem [Maciej] oficjalnym pismem opatrzonym własną pieczęcią<sup>3</sup> przyrzekł królowi Kazimierzowi, że będzie mu posłuszny i zaniecha wszelkich poprzednich występków, ufając jednak znakomitości swego rodu i godności wojewody wracał do czynów, których się wyrzekł i do których zobowiązał się pod przysięgą nigdy więcej nie wracać. Król Kazimierz znecierpliwiony skargami poddanych zwracających się raz po raz w tej sprawie do króla, nadto samą niegodziwością postępowania, każe ująć przybywającego do niego do Kalisza wspomnianego Macieja Borkowica i za jego jawne zbrodnie skazuje go wyrokiem królewskim na śmierć. Zakutego w kajdany przesyła na zamek w Olsztynie<sup>4</sup> i wtrąca na dno straszego więzienia. I nie zadowolił się ukaraniem go zwykłą śmiercią, ale kazał go zgładzić przez zadarczenie okrutną śmiercią głodową. Kiedy na rozkaz króla dano mu jedynie wiązkę siana i kubek wody, to wprawilo skazańca w taką wściekłość, że dla nasycenia przepastnego głodu, jak długo mógł, wyżerał własne ciało z rąk i innych miejsc. Doniesiono, że jego rodzony brat Jan, dziedzic Czacy<sup>5</sup>, dla pomsz-

czenia śmierci brata zamierza przygotować rokosz i bunt przeciw królowi. Ale i tego król Kazimierz ujął i skazał na śmierć. Zagarnął również ich zamki i grody, a mianowicie Koźmin<sup>6</sup> i Czac, oraz wszystkie dobra, które do nich należały i przyłączył do własności królewskiej. Niektórzy twierdzą również, że król Kazimierz wydał tak surowy wyrok na wojewodę Macieja dlatego, ponieważ posądzano go o romans z królową. Tracąc siły z głodu przez czterdzieści dni nie mógł skonać, aż po przyjęciu wiatyku powiedział wszystkim, że poniósł zasłużoną śmierć<sup>7</sup>. A jego syn<sup>8</sup> z obawy przed wrogością króla Kazimierza przeniósł się do Saksonii i Marchii Brandenburskiej i dawał się przez jakiś czas we znaki Królestwu Polskiemu przez tajemne najazdy, grabieże, podpalanie włości i zabieranie do niewoli szlachty i kupców. Kiedyś zaatakowany w mieście Rozrażewie<sup>9</sup> w czasie łupieskiej wyprawy przez chłopów, zginął ze swoimi ludźmi i poniósł słuszną karę za swoje zuchwałstwo.

<sup>4</sup> Olsztyn, zamek królewski we wsi tejże nazwy, pow. częstochowski, woj. katowickie (dziś ruiny).

<sup>5</sup> Wiadomość o bracie wojewody — Janie Borkowicu jest tylko u Dł. Czacz — gród w pow. kościańskim, woj. pozn.

<sup>6</sup> Koźmin, miasto i zamek, pow. krotoszyński, woj. jw.

<sup>7</sup> Data śmierci Maćka Borkowica nie jest znana. (Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów*, l. c. podaje 9 II 1360 r., jako datę niepewną).

<sup>8</sup> Może to był syn Jana Borkowica z Czaca, który trudnił się rozbojami. Zob. Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów*, s. 105.

<sup>9</sup> Niegdyś Rozrażów miasteczko, dziś wieś Rozrażów w pow. krotoszyńskim, woj. pozn.